

FORMULARZ UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO (UK 2)

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 181/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. S. (1)	Karalność oskarżonego	Dane o karalności z K.	907-908
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.	A. S. (1)	Udział oskarżonego w zdarzeniu objętym pkt	Wyjaśnienia oskarżonego z dnia (...)	920v-921	

		1 zaskarżonego wyroku.		
--	--	------------------------	--	--

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1.	Dane o karalności z K.	Dokument urzędowy. Jego wiarygodność nie budziła zastrzeżeń sądu i nie była kwestionowana przez strony.

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
1.	Wyjaśnienia oskarżonego z dnia (...).	Wyjaśnienia te nie zasługują na przymiot wiarygodności. Wynika z nich wprost, że im dalej od czynu a bliżej do poniesienia odpowiedzialności to tym większa tendencja oskarżonego do wybielania się. Przed sądem odwoławczym oskarżony „przypomnił sobie”, że tuż przed zdarzeniem brał leki przeciwbólowe, które wraz z alkoholem mogły wpływać na jego „postrzeganie i stan fizyczny”. Leki te miał dostać od kolegi, którego nie potrafił wskazać. Oskarżony nie potrafił jednak wyjaśnić dlaczego

okoliczności tej brak w protokołach jego przesłuchania, mimo że czynność tego rodzaju wykonywano z nim aż siedmiokrotnie (vide: k.59v, 67, 80, 242, 522, 770v, 811). O kwestii tej oskarżony wspomniał dopiero po upływie niemal 23 miesięcy i to już po wydaniu nieprawomocnego wyroku skazującego. Zapytany o to „przypomniał sobie” z kolei, że „mówiłem o tym na początku na policji”. Nie był jednak wskazać komu i gdzie, by twierdzić jednocześnie, że „...ja wcześniej nie mówiłem o tych tabletkach, byłem oszołomiony prawie 2 lata...”. Przyznał, że zdawał sobie przy tym sprawę, że nie należy popijać leków alkoholem (co nakazuje mieć na uwadze dyrektywę z art.31 § 3 kk). Równie niewiarygodne są jego twierdzenia dot. samego przebiegu zdarzenia. Wyjaśniał, że pokrzywdzony, który – co wynika z monitoringu – siedł przed nim, miał mu grozić, że go zabije. Z zapisu video wynika jednak, że pokrzywdzony w żaden sposób nie stanowił zagrożenia dla oskarżonego i nie był wobec niego agresywny. Wręcz przeciwnie to oskarżony dogonił swoją ofiarę, obalił i zaczął bić oraz kopać. Tego rodzaju zachowanie jednoznacznie przeczy tezie o reakcji obronnej wystraszonego rzekomymi groźbami człowieka. Mimo oczywistego zapisu monitoringu oskarżony zaczął ostatecznie kwestionować nawet i to, że to on jest na nagraniu i to on bił oraz kopał pokrzywdzonego: „...początkowo powiedziałem, że ja tam byłem, a później zwątpiłem. Ja do końca nie rozpoznaję siebie na tym nagraniu...”. Nie przeszkadzało mu to chwilę później przyznać, że to on na nagraniu rozmawia przez telefon, mimo iż jest to przecież

	ta sama osoba, która biła i kopła pokrzywdzonego (?!). Zestawienie to ukazuje, że wyjaśnienia są wyjątkowo sprzeczne i pozbawione jakiegokolwiek konsekwencji. Twierdzenia te wzajemnie się wykluczają i w rażący sposób odbiegają od faktów ustalonych w sposób obiektywny, np. poprzez nagranie zdarzenia. W tej sytuacji oczywistym jest, że Sąd Apelacyjny zdyskwalifikował je jako wiarygodny materiał dowodowy.
--	---

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	<p>1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu przez sąd I instancji, że oskarżony działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia D. R., czego następstwem było niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, tj. przyjęcie kwalifikacji z art.148 § 1 kk i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy materiał dowodowy nie pozwalała na dokonanie takich ustaleń,</p> <p>2. obraza przepisów postępowania, mająca istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art.4 kpk, art.5 § 2 kpk i art.7 kpk przez rozstrzygnięcie wszelkich, istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, bez uwzględnienia zasad logiki, doświadczenia życiowego, z przekroczeniem zasady swobodnej</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>oceny dowodów, jak również przez wybiórcze i jedynie częściowe uznanie za prawdziwe twierdzeń oskarżonego, skutkujące przyjęciem sprawstwa z art.148 § 1 kk, w zamiarze bezpośrednim.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna. Zawarte w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.</p> <p>Odnosząc się do zawartych w pkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów naruszeń proceduralnych to należy zauważyć, iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu (lub zmianie) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestał jedynie na ich wyliczeniu, nie podejmując nawet trudu i próby wykazania ewentualnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środkiem odwoławczym mogą być podnoszone także zarzuty niezgodności przebiegu postępowania z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego (errores in omittendo), jak i te które sprzeczają się do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury (errores in faciendo). Przepisy procedury statuuja też fundamentalne metody oceny</p>		

dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego. Należy pamiętać o tym, że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy (vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. Gostyńskiego wyd. ABC W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15).

Odnosnie zakresu zastosowania **art.4 kpk** – a zatem w konsekwencji również i możliwości podniesienia trafego zarzutu jego naruszenia – stwierdza się w doktrynie, iż „zachowanie obiektywizmu wyrażać się ma według komentowanego przepisy uwzględnianiem okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nakaz ten traktować należy jako ogólną dyrektywę procesu karnego. Na nieporozumieniu polegałby zarzut obrazy komentowanego przepisu oparty na twierdzeniu, iż sąd (lub inny organ procesowy) pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom przemawiającym na jego korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że organ procesowy, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych” (vide: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Tom I, pod red. P. Hofmańskiego, C.H.Beck Warszawa 1999r. , str. 30). W pełni należy zgodzić się zatem z poglądem (vide: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 10.07.2019r., II AKA 94/18), że przepis art.4 kpk formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu. Zarzut obraży tego przepisu nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego, jako że przepis ten zawiera ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady. Dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisu art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy, że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia (...) (vide: RW 107/91, publ. OSNKW 1992/1-2/14), wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Kategorycznie należy podkreślić, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd I instancji w niniejszej sprawie doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy,

usuując przy tym ewentualne wątpliwości co do sprawstwa oraz winy oskarżonego. Sąd odwoławczy stanowczo stwierdza, że Sąd Okręgowy orzekając w tym zakresie uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wypada nadto zauważyć, że rażąco nietrafny i niefortunny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom, służącym obronie oskarżonego. Nie ma to nic wspólnego ze stanem owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych. Stan owych wątpliwości zachodziłby, gdyby dowodów nie było lub nie dało się rozstrzygnąć, którym z nich należy uwierzyć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk, i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe ustalenie jego istnienia (i stwierdzenie naruszenia art.5 § 2 kpk) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń w granicach swobodnej

oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7). Ponadto stwierdza, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej – dopiero w następstwie oceny dowodów (vide: art.7 kpk). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest w wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (tzw. lojalności wobec faktów) (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN 714/98, publ. Prok. i Pr. 2000/4/8). W niniejszej sprawie sąd I instancji, dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Apelujący nie zauważył, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie

niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości w przedmiotowej sprawie po prostu nie było.

W tym miejscu należy też zwrócić uwagę obrońcy na podzielany przez tut. Sąd pogląd wyrażany powszechnie w orzecznictwie (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.03.2016r., II AKa 51/16), że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk, bowiem o naruszeniu przepisu art.5 § 2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art.7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art.5 § 2 kpk, bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art.7 kpk - zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art.5 § 2 kpk jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie

znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Zarzut zawarty w pkt 2 apelacji jest więc wewnętrznie sprzeczny i nie mógł zasługiwać na akceptację.

Argumentacja zawarta w przedmiotowej apelacji sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiałach dowodowych, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych** dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia przepisu **art.7 kpk** należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów,

których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to

w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego

(vide: wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84;

z 22.01.1975r, I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47).

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW

1991/9/41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 § 2 kpk),

stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),

jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do oceny wyjaśnień oskarżonego. Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale i obszernie, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Sąd Apelacyjny rozważania te w pełni akceptuje i czyni częścią swoich. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżącego uszło i to, że twierdzenia oskarżonego jak i pozostałych osób przesłuchanych w sprawie Sąd Okręgowy w P. weryfikował ze szczególną ostrożnością, natomiast

sugestie apelującego, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrował swoją uwagę na ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach osób nie będących świadkami zdarzenia, wywodząc w konkluzji, iż te ostatnie mają przeczyć tezie o bezpośrednim zamiarze zabójstwa. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowody, na które obrońca powoływał się na s.4 apelacji bynajmniej nie podważają toku rozumowania sądu I instancji. Świadkowie M. M. (vide: k.23, 773), K. J. (vide: k.114, 774v), S. P. (vide: k.107, 776), W. R. (vide: k.265, 776v), czy też T. D. (vide: k.213, 806v) mogli wypowiadać się np. co do wcześniejszych relacji oskarżonego z pokrzywdzonym, lub o nagannym zachowaniu tego ostatniego ale nie w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym zakresie istotne znaczenie mają niewątpliwie zeznania J. P. (vide: k.7, 771v) i A. S. (2) (vide: k.9, 772v) oraz opinie biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii (vide: k.647-668, 803v, 804) i medycyny sądowej (vide: k.61, 220, 495, 810, 811v, 813) i zapis video zdarzenia z monitoringu (vide: k.37). Z wyjątkiem tego ostatniego dowody te zostały w większości nieprzypadkowo pominięte w apelacji. Monitoring bynajmniej nie potwierdza dywagacji skarżącego o rzekomej prowokacji ze strony pokrzywdzonego tempore criminis.

Wywód ten ma więc walor li tylko spekulacji i nie jest poparty stosowanym materiałem dowodowym. Oczywiście nie można wykluczyć, że zachowanie oskarżonego było reakcją na uprzednią próbę włamania pokrzywdzonego do Banku (...) (trafnie w tym kontekście sąd I instancji wskazuje na telefony jakie A. S. (1) wykonywał do M. M.), jednakże jej nie usprawiedliwia. Warto przy tym zwrócić uwagę na opinię biegłej psycholog B. L.. Jej wypowiedź dot. nie tylko podkreślanej przez obrońcę kwestii niepamięci ale i wpływu alkoholu na oskarżonego: „... po alkoholu staje się nieobliczalny i agresywny...” (vide: k.804). Bynajmniej w czasie zdarzenia objętego zaskarżonym wyrokiem oskarżony nie miał prawa czuć się zagrożony ze strony D. R.. Oskarżony poszedł z kolei za ww. i bez powodu zaatakował go ok. godziny (...) Świadek M. M. słyszała zresztą przez telefon odgłosy bicia i starała się uspokoić oskarżonego. Na s.3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy niezwykle precyzyjnie opisuje przebieg zdarzenia, wyliczając przy tym kiedy, ile i gdzie oskarżony zadawał razy pokrzywdzonemu. Zdarzenie to obserwowali z odległości ok (...) m świadkowie J. P. i A. S. (2). Zgodzić się można z jednym stwierdzeniem apelacji, że ma ono przebieg drastyczny, co wynika wprost z zapisu video, wskazującego niezwykle brutalny sposób działania oskarżonego. Oskarżony nie tylko kopał D. R. obutą nogą w głowę, ale wręcz ze znaczną siłą nadeptywał na nią od góry, gdy ww. leżał bezbronny na chodniku. Należy podkreślić, że zdarzenie to trwało znaczny czas, oskarżony zadał w

sposób zborny wiele uderzeń i kopnięć w istotne dla zdrowia i życia części ciała. Nagranie to potwierdza również, że pokrzywdzony nawet nie bronił się, leżąc bezwładnie (m.in. głową) na twardym podłożu. W tym czasie oskarżony prowadził rozmowy telefoniczne i ponawiał brutalne ataki nawet gdy ww. stracił już przytomność. Nie można przy tym pomijać liczby i siły ww. ciosów. Tego rodzaju sposób działania świadczy o nasileniu złej woli i agresji. Oskarżony nie jest osobą ograniczoną umysłowo i musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania. Zdarzenie było rozciągnięte w czasie. W jego trakcie widać jak stan pokrzywdzonego pogarszał się. Mimo to oskarżony uparcie kontynuował swoje działanie i nadal silnie kopał ww. w okolicy głowy. Ewidentnie działał w ten sposób z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia. Było to działanie przemyślane, chociaż rację ma Sąd Okręgowy, że jednocześnie nie zostało wcześniej zaplanowane. Sytuacji tej nie zmienia zachowanie oskarżonego po przyjeździe funkcjonariuszy policji i ratowników. Starał się wówczas przede wszystkim uniknąć podejrzeń pod swoim adresem. W tej sytuacji nie sposób zatem podzielić zastrzeżeń obrońcy co do ustaleń w zakresie zamiaru z jakim oskarżony działał tempore criminis. Dywagacje na temat braku zamiaru zabójstwa, lub działania z zamiarem ewentualnym nie wytrzymują krytyki i są całkowicie dowolne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy ww. dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadnił. W sprawie tej wymóg rzetelności oceny materiału dowodowego został odpowiednio spełniony a pogład

sądu I instancji w kwestii wiarygodności dowodów w pełni pozostaje pod ochroną art.7 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107). Twierdzenia skarżącego – że wyjaśnienia oskarżonego i osób wskazanych w apelacji, ekskulpują go od winy z art.148 § 1 kk – są jedynie instrumentalnym nadużyciem, a zatem pozbawione są racji bytu. Sąd I instancji poddał wręcz drobiazgowej analizie i interpretacji wypowiedzi tych osób a następnie skonfrontował je z dowodami, o których mowa powyżej, a które obrońca tendencyjnie pominął. Trafnie przy tym to te drugie uznał za wiarygodny i przydatny materiał dowodowy, który stanowił podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Fakt, że oskarżony przeczył bezpośrednio zamiarowi zabójstwa bynajmniej tego nie wyklucza. Gdyby do skazania z art.148 § 1 kk niezbędne było pełne przyznanie ww. okoliczności przez sprawcę to przepis ten byłby zapewne martwy. Oczekiwania a tym zakresie zawarte w apelacji prowadziłyby z kolei do wypaczenia wymiaru sprawiedliwości. Strona podmiotowa zabójstwa charakteryzuje się umyślnością. Może mieć ona postać zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, w sprawach o zabójstwo niezwykle rzadko zdarza się, że sprawca artykułuje swój zamiar. Zazwyczaj ustala się go na podstawie okoliczności, jakie towarzyszą zabójstwu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4.11.2010r., II AKa 338/10). Oprócz wyjaśnień oskarżonego w

tym zakresie sąd meriti dysponował innymi ww. dowodami, które stały u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 zaskarżonego wyroku. Wywód na s.23-26 jego uzasadnienia jest jak najbardziej prawidłowy

i Sąd Apelacyjny czyni go integralną częścią swoich wywodów. Oceniając zamiar z jakim sprawca działał należało mieć na uwadze takie czynniki, jak przyczyny i tło zajścia, umiejscowienie i intensywność zadanych ciosów czy spowodowanie określonych obrażeń ciała, osobowość sprawcy, jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego. Przesłanki te stanowią pewne wskazówki co do tego, czy sprawca miał zamiar popełnienia zabójstwa (vide: analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 14.06.2017r., II AKa 170/17). O zamiarze zabójstwa – zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary – należy wnioskować nie tylko z okoliczności przedmiotowych czynu, ale także z okoliczności podmiotowych, odnoszących się m.in. do pobudek i motywów jego działania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 14.02.2013r., II AKa 5/13). Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają bowiem wnioskować o jego zamiarze (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4.06.2013 r., II AKa 88/13). Z zadania tego Sąd Okręgowy wywiązał się w sposób bardzo dobry, zasługujący w pełni na aprobatę i pochwałę. Trafnie wykluczył nie tylko działanie oskarżonego w ramach art.156 § 3 kk (obrońca w pkt 1 na s. 2 oraz dalej w uzasadnieniu na s. 3 apelacji błędnie odwoływał się do art.156 § 1 pkt 2 kk,

który z uwagi na zgon ofiary nie mógł mieć zastosowania choćby w teorii, z kolei postulat ewentualnego zastosowania kwalifikacji kumulatywnie łączącej art.148 § 1 kk w zb. z art.156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk (pkt 2) jest całkowicie niezrozumiały), ale

i z zamiarem ewentualnym na tle art.148 § 1 kk. Różnica między zabójstwem a przestępstwem z art.156 § 3 kk tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni (tak jak A. S. (1) w niniejszej sprawie, co wykazał sąd meriti) lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art.156 § 3 kk sprawca działa

z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo czynu w postaci śmierci nawet się nie godzi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17.09.2009r., II AKa 232/09).

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów, i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art.424 § 1 pkt 1 kpk, Sąd Okręgowy

w P. wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej

i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał w/w dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonywująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu z art.148 § 1 kk.

Te pozytywne oceny pracy Sądu Okręgowego dotyczą także rozważań związanych z **karą** wymierzoną oskarżonemu. Obrońca w tym zakresie formalnie nie sformułował żadnego zarzutu. Jedyne w uzasadnieniu apelacji lakonicznie odniósł się do tego rozstrzygnięcia. Poprzestał de facto wyłącznie na wyrażeniu subiektywnej opinii, że kara 25 lat jest w stosunku do oskarżonego karą niezwykle surową. Okoliczność, że jest to druga co do surowości kara w polskim systemie prawa karnego, czy też że ma walor quasi eliminacyjny, nie wnosi bynajmniej niczego nowego lub odkrywczego do sprawy i nie wychodzi poza ogólniki. Uwaga ta odnosi się rzecz jasna do poglądu, że kara ta jest niewspółmiernie wysoka i przekracza stopień winy oskarżonego. Oprócz tego apelujący nawet nie próbował nawet odnosić się do treści obszernego uzasadnienia zaskarżonego wyroku na s.26-30.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności

popelnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary

w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 10.04.1996r. II AKa 85/96, publ. KZS 1996/4/42; wyroki Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 18.01.1996r. II AKr 463/95, publ. OSA 1996/7-8/27 i z dnia 22.06.1995r. II AKr 178/95, publ. Prok. i Pr. 1996/2-3/25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73, publ. OSNPG 1974/3-4/51). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P. w sposób wyjątkowo wnikliwy rozważył nieliczne istniejące okoliczności łagodzące oraz szereg przesłanek wpływających na zaostrenie represji karnej wobec oskarżonego. Rozważając wywody na s.5 apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny nie mógł więc podzielić zawartego w jej uzasadnieniu gołosłownego poglądu o rażącej niewspółmierności wymierzonej A. S. (1) kary

25 lat pozbawienia wolności. Dla wymiaru kary niewątpliwie istotna była postać zamiaru z jakim oskarżony działał, znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu, rodzaj i charakter naruszonego dobra. Trafnie do okoliczności wpływających na zaostrenie represji karnej sąd I instancji zaliczył nie tylko rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, działanie pod wpływem alkoholu, de facto bez powodu, negatywny wywiad środowiskowy, brutalny sposób działania ale także i uprzednią karalność ww. Niewątpliwie brak skruchy, czy zachowanie już po popełnieniu przestępstwa trudno było uwzględnić na korzyść oskarżonego. Jako przesłankę łagodzącą słusznie ujęto ówczasnie nie tylko pozytywną opinię w L. Banku (...) ale i jego częściowe przyznanie się do winy (pobicia). Sąd odwoławczy w pełni podziela i akceptuje dotyczącą tych okoliczności szeroką i przekonującą argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednakże nie może pominąć, że ta ostatnia okoliczność – aktualna w I instancji – de facto przestała istnieć w trakcie postępowania odwoławczego, gdy oskarżony złożył uzupełniające wyjaśnienia. obrońca zdaje się nie dostrzegać, że kara uwzględniać musi dyrektywy jej wymiaru zawarte w art.53 § 1 i 2 kk a nie jedynie partykularne interesy stron postępowania. Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Okręgowy precyzyjnie wyważył także okoliczności wpływające na zaostrenie represji karnej i te łagodzące, ustalając wymiar kary na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia

<p>jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej. Odmienne dywagacje skarżącego mają jedynie charakter ogólników i nie są odpowiednio uzasadnione. Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu apelacji jest więc nieprzekonująca i nie może znajdować akceptacji.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za winnego czynu z art.156 § 1 pkt 2 kk (po zwróceniu uwagi skorygował na art.156 § 3 kk – vide: k.921),</p> <p>2. z ostrożności procesowej o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu przez zakwalifikowanie czynu z art.148 § 1 kk w zb. z art.156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk, wyeliminowanie z opisu czynu, że sprawca w zakresie czynu z art.148 § 1 kk działał w zamiarze bezpośrednim i przyjęcie, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym,</p> <p>a w każdym przypadku wymierzenie mu za to przestępstwo łagodnej kary (w dolnych granicach ustawowego zagrożenia),</p> <p>ewentualnie:</p> <p>3.o uchylenie w całości przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w P., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu.	

OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
1.	
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) ((...)) w całości.	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Brak skutecznych zarzutów apelacji i okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiąże o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<p>2.</p> <p>3.</p>	<p>O kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze i § 1, § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust.1-3, § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz.U. z 2019, poz. 18). Z tego też tytułu sąd zasądził na rzecz adw. R. H. kwotę 738 zł; (w tym 23 % podatek VAT). Jednocześnie sąd nie orzekał o kosztach obrony za postępowanie przed sądem I instancji, albowiem w pkt 7 zaskarżonego wyroku uczynił to już Sąd Okręgowy w P.. Skarżący skorygował w tym zakresie swój wniosek zawarty w pkt 4 na s.2 apelacji (vide: k.921).</p> <p>O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia, albowiem jak słusznie zauważył sąd I instancji istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego ze względu na jego aktualną sytuację majątkową.</p>

PODPIS

P. M. (1) P. G. M. Ś.